Nr. 113. We Lwowie — Niedziela 24 Kwietnia 1898 Rok XXXVIII

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmuje: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Cyborowski 39 rue de Varenne Paris; we Wiedniu Haasenstein & Vogles (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünengasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeil 11 i Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jedno szpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 3 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 23 kwietnia.

Poseł hiszpański w Waszyngtonie, żądając paszportów, zerwał stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi, skoro mu zakomunikowano rezolucye parlamentu waszyngtońskiego, które zatwierdzone przez Mac Kinleya były już jawnem, choć nie formalnem wypowiedzeniem wojny. W Madrycie chciał poseł amerykański wręczyć Sagaście ultymatum; ale na naradzie gabinetowej już postanowione było, aby na ultymatum nie odpowiedzieć wypowiedzeniem wojny, i w ogóle żadnej nie dać odpowiedzi, i wszelkie noty amerykańskie poprostu ignorować, a czekać na militarne działanie Stanów Zjednoczonych. To też Sagasta oświadczył Woodfordowi, aby się nie fatygował napróżno z żadną notą. To też gdy Woodford chciał mu wręczyć ultymatum Mac Kinleya, Sagasta aktu tego nie przyjął, oświadczając, że nie przyjmuje żadnych „rozkazów“. Depesza bowiem, którą Woodford otrzymał, opiewała:

„Prezydent poleca panu, w myśl rezolucyi parlamentu wezwać Hiszpanię, aby się natychmiast zwierzchnictwa na Kubie zrzekła i wojska swoje lądowe i morskie stamtąd wycofała. Jeżeli do najbliższej soboty 23 kwietnia w południe Stany Zjednoczone nie otrzymają od rządu hiszpańskiego odpowiedzi całkiem wystarczającej, to prezydent, bez żadnego innego poprzedniego zawiadomienia, w potrzebnej mierze użyje pełnomocnictwa i władzy, jakie mu wspólna rezolucya nadała i na niego włożyła“.

Ultymatum nie zostało doręczone, wojna nie została formalnie wypowiedziana, ale faktycznie istnieje. Juryści zwrócili uwagę Mac Kinleya, że jeśli nie nastąpi formalne wypowiedzenie wojny, to mogą zajść zawikłania międzynarodowe i prezydent zamierzał podobno wezwać parlament do nadzwyczajnego oświadczenia, że stan wojenny istnieje. Tymczasem donoszą już o dwóch aktach wojennych ze strony amerykańskiej. Z Kuby wypłynął do Texas (prowincya Stanów Zjednoczonych) statek hiszpański z drzewem. Niedaleko Keywest (leżącego o sześć mil jazdy wodnej od Kuby) zoczył go amerykański okręt wojenny i przytrzymał, strzelając najpierw ślepym nabojem, a potem kulami, gdy statek nie stanął. Wobec przemocy osada hiszpańskiego statku się poddała; zawieziono statek do Keywest, gdzie go z tryumfem przyjęto! Drugi wypadek jest ten, że w porcie Nowego Orleanu (w Stanach Zjednoczonych) skonfiskowano sto mułów, które miały odpłynąć na Kubę.

Wojna więc niewypowiedziana, ale kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte już tymi faktami. A nadto proklamował Mac Kinley blokadę części Kuby, a oraz postanowił blokować Manillę, stolicę Filipin, i podpisał rezolucyę parlamentu, zabraniającą wywozu węgla. Mac Kinley ogłosił trzy wiadome nam punkta znanej nam już „paryskiej deklaracyi morskiej“ z roku 1856, czem Stany Zjedn. do niej przystąpiły. Wychodzi to na korzyść Stanów Zjedn., bo w wojnie korsarskiej handel ich ucierpiałby nieskończenie więcej, niż słaby stosunkowo handel hiszpański. Czy Hiszpania także przystąpiła do owej deklaracyi paryskiej, jeszcze napewne nie wiadomo, ale napierają na nią mocarstwa i zapewne to uczyni.

Chodziłoby tedy jeszcze o to, czy **węgiel** należy uważać za **kontrabandę wojenną**. Słychać, że Hiszpania sobie tego nie życzy. Wedle naszego telegramu londyńskiego, rząd angielski uznał węgiel opałowy za kontrabandę i obie strony wojujące zawiadomił, że nie pozwoli go dostarczać ani Stanom Zjedn., ani Hiszpanii. Anglia, posiadająca we wszystkich częściach świata magazyny węgla, stawia tym sposobem ważny dla siebie precedens, gdyż żaden okręt wojenny i w ogóle żaden parowiec nie zdoła zabrać ze sobą tyle węgla, ile daleka podróż wymaga; każdy musi wstępywać po drodze do tak zwanych stacyj węglowych. Z zamknięciem tych stacyj mogą się parowce państw wojujących wypuszczać zaledwo na dwa miesiące w drogę, aby na czas zdołały wrócić do swoich własnych stacyj węglowych.

Co do wojny hiszpańsko-amerykańskiej, zasada ta angielska ogromną wyrządzi szkodę Hiszpanom, ze Stanów Zjedn. bowiem do Kuby i Porto rico blisko, ale z Hiszpanii daleko. Statki trasportowe mogą okrętom amerykańskim obficie posyłać węgla własnego, choć nie tak dobrego jak angielski, nadto Hiszpania własnego węgla nie posiada tyle.

Pogłoski o **przesileniu gabinetowem w Hiszpanii** były z gruntu mylne. To tylko minister prezydent Sagasta doradził królowej rejentce, aby w tak ważnej dobie zniosła się z przewódcami parlamentu. Wszyscy, jak i marszałek Martinez Campos oświadczyli się za utrzymaniem gabinetu Sagasty. W senacie hiszpańskim oświadczył onegdaj Sagasta, że zerwano wszelkie stosunki z rządem amerykańskim. Marszałek Campos wynurzył swoje zadowolenie z mądrości rządu, który chętnie przyjmował wszystkie, niesprzeczne z honorem Hiszpanii propozycye i dodał: „Od roku 1820 dążą Stany Zjedn. do zaboru Kuby. Jeżeli w Ameryce uchodzi zasada „Ameryka dla Amerykanów“, to musi także Hiszpania uchodzić za państwo amerykańskie, bo żyje w Ameryce 46 milionów Hiszpanów i ci sprzyjają Hiszpanii. Republikanin Gonzales w zupełności przyłączył się do wywodów marszałka i oświadczył że wobec niebezpieczeństwa, w jakiem się znajduje ojczyzna, wszystkie bez wyjątku stronnictwa ofiarują swoją pomoc rządowi. Wniosek kilku senatorów, domagający się zachowania godności Hiszpanii, przyjęto przez aklamacyę. Sagasta podziękował nie w imieniu gabinetu liberalnego, ale **narodowego**. Zakończył prezydent senatu patryotyczną przemową, którą z ogromnym przyjęto zapałem.

Pester Lloyd donosi, że członkowie **międzynarodowej komisyi greckiej finansowej** zbierają się dzisiaj w Paryżu, aby oznaczyć termin wypuszczenia nowej pożyczki greckiej. W tej sprawie ambasadorowie w Konstantynopolu jeszcze w poprzedni piątek ułożyli dwie noty, które będą Porcie doręczone. Pierwsza donosi w myśl artykułu III pokoju grecko-tureckiego, że warunki co do greckiej pożyczki kontrybucyjnej są już spełnione, zaczem Turcy w przeciągu miesiąca od notyfikacyi z **Tessalii ustąpić** mają. Druga nota zawiadamia, że delegaci mocarstw udadzą się na miejsce, aby kontrolować postępy ewakuacyi Tessalii.

Z Konstantynopola donosi *Pester Lloyd* o nowym projekcie Rosyi w sprawie kreteńskiej. Mianowicie mają admirałowie eskadr stojących w Krecie otrzymać pełnomocnictwo, aby w porozumieniu z kreteńskiem zgromadzeniem narodowem urządzili prowizoryczną autonomiczną administracyę wyspy. Jednakowoż projekt ten, jak tyle innych, podobno nie przyjdzie do skutku. Zapewne Rosya, Anglia i Francya, podzieliwszy się już Kretą, długo tam zabawić zamierzają.

KORESPONDENCYE.

Madryt d. 19 kwietnia.

(Marynarka wojenna.)

Ogół hiszpański gdy się zastanawia nad wojną z Ameryką uczuwa pewną trwogę przed przyszłością Hiszpanii. Wogóle z zapałem gotują się tu do walki, ale podejmują ją tylko dla tego, że jej nie można uniknąć. Koła inteligentniejsze są dalekie od chełpliwości i świadome są sił swojej ojczyzny. Cudzoziemiec patrzący obecnie na rodaków Don Kiszota prawie się dziwi, widząc, że patrzą na zatarg z Ameryką spokojnie a nawet prawie,, że tchórzliwi — ale trzeba pamiętać że i Don Kiszot nie był samochwalcą, lecz odważnie narażał się na niebezpieczeństwo, a i w r. 1808 Hiszpanie spokojnie znosili przez długi czas prowokacye Napoleona, i nawet nie zerwali się do czynu, choć Murat wkroczył do Hiszpanii, aż wreszcie pewnego dnia, powiedzieli sobie: dość! i wszczęli bój, w którym świat zadziwili zasobem sił własnych i energią. Samego nawet Napoleona zmusili do uznania swojej potęgi. Hiszpania nie ma żadnego powodu do tchórzliwego pesymizmu — który na pierwsze uderzenie w bębny z pewnością zniknie jak w r. 1808. Ameryka chełpi się olbrzymimi zasobami pieniędzy, ludzi i płodów naturalnego bogactwa ale wcale nie jest wykluczoną ewentualność, że w wojnie Hiszpanii z Ameryką powtórzy się stara historya o Dawidzie i Goliacie. Ci co znają rzeczywisty stan rzeczy powiadają, że Ameryka powinna się przygotować na możliwą klęskę.

Na jakich podstawach opierają się nadzieje Hiszpanii, to możnaby wykazać, przedstawiając najpierw, jakiemi siłami morskiemi Hiszpania obecnie rozporządza. Wprawdzie siły te, nie wyglądają zbyt olbrzymio, ani nie wydają się nie do pokonania, lecz może być, że w specyalnym wypadku wojny ze Stanami Zjednoczonymi będą dostateczne. Następujący wedle znawców sporządzony wykaz podaje sytuacyę mniej więcej tak, jaką była do dni ostatnich tj. do chwili w której rozporządzenie ministerstwa marynarki zabroniło podawać do wiadomości publicznej notatek o ruchach statków wojennych.

Eskadra, która dotąd była stacyonowana koło Kuby, składa się z pięciu torpedowców, ośmiu krążowców i z większej liczby łodzi kanonierskich. Krążowce przeważnie nie są opancerzone, używano ich zaś do służby nadbrzeżnej i do poparcia operacyi na lądzie. Eskadra ta już dawniej miała być pomnożoną, w którym to celu trzy torpedowce, 3 kanonierki i statek kompanii transatlantyckiej opuściły port Kadyxu. Wskutek złej pogody musiały się one schronić do portu na wyspach Zielonego Przylądka, gdzie dotąd się znajdują. Eskadra wyż wspomniana dotychczas koło Kuby stacyonowana odpłynęła także do wysp Zielonego Przylądka prawdopodobnie dla odprowadzenia oddziału torpedowców do Kuby. Zdaje się, że obie eskadry w międzyczasie się już połączyły.

Kadyks również opuściły pancerniki „Marya Teresa“ i „Krystobal Kolon“, mają zaś być w drodze dwa pancerniki 2 klasy „Viscaya“ i „Oceno“. Jakie te cztery statki mają przeznaczenie, niewiadomo. Zdaje się, że mają się połączyć z resztą statków na wodach kubańskich i że mają służyć ku obronie eskadry torpedowców.

Tymczasem z Kadyksu odpływa druga eskadra torpedowców. Właściwe przygotowania wojenne w Kadyksie już przed kilku tygodniami się zaczęły. Zrazu szły one nieco ociężale, od kilku jednak dni idą z ogromnym pospiechem. Druga eskadra torpedowców tak silną będzie, jak pierwsza, lecz może być jeszcze pomnożona, gdyż w porcie Kadyksu stoi pięć dobrych torpedowców do rozporządzenia.

Do tego dodać trzeba dwa pancerniki I klasy „Pelago“ i „Don Carlos“, których uzbrojenie już zapewne musi być gotowe i które może już są nawet w drodze z Kadyksu. Na ukończeniu są pancerniki nadbrzeżne „Numancya“ i „Vittoria.“

Dalej w porcie Kartageny są prawie na ukończeniu krążowice „Alfonso XIII“ i „Lepanto“. W krótkim czasie będą gotowe krążowce: „Kardynał Cisnero“ i „Donna Marya di Molinar“.

Do tego trzeba doliczyć statki, które Hiszpania kupiła w ostatnich dniach: yacht angielski „Giralda“, znajdujący się prawdopodobnie jeszcze w porcie barcelońskim i który będzie uzbrojony jako krążowiec pomocniczy, i dwa wielkie parowce pospieszne „Normannia“ i „Columbia“, zakupione u żeglżnego towarzystwa hamburskiego.

Dalej ma Hiszpania parowce kompanii transatlantyckiej, które uzbrojono jako krążowce pomocnicze, pięć na wodach kubańskich, cztery w portach hiszpańskich, a dziewięć będących na ukończeniu.

Widać stąd że Hiszpania rozporządza 6 pancernikami, 2 eskadrami torpedowców po 4 torpedowce, 4 lub 6 krążowcami i całą flotą złożoną co najmniej z 20 krążowców pomocniczych.

Te krążowce pomocnicze są to prawie bez wyjątku chyże parowce znakomicie przydatne do korsarstwa.

Oprócz tego do ministerstwa marynarki wpływa w tej chwili olbrzymia liczba podań o korsarskie listy zapowiednie. Ponieważ Hiszpania i Ameryka nie przystąpiły do konwencyi, która zabrania korsarstwa, więc Hiszpania może rozpocząć przeciwko amerykańskim statkom handlowym żwawą wojnę korsarską. Ameryka, która Hiszpanom o wiele mniej może szkody wyrządzić, poprostu dlatego że hiszpańska flota handlowa stosunkowo o wiele jest szczuplejszą, prawdopodobnie najwięcej się boi tego właśnie korsarstwa hiszpańskiego. Zdaje się, że Ameryka czyniła starania, aby przekonać mocarstwa europejskie o tem, że w interesie ogólnym ludzkości leżałoby nie dozwolić Hiszpanii na korsarkę, ale to się jej nie udało. Z całego przebiegu zatargu Ameryki z Hiszpanią okazuje się że polityka prowadzona dotąd przez rząd hiszpański przecież była bardzo mądrą w niejednym kierunku — wskutek tej polityki bowiem Hiszpania występuje jako strona obrażona. Ameryka zaś stała się napastnicą i wichrzycielką pokoju, dla której mocarstwa nie mogą mieć żadnych względów grzeczności.

Nowe podatki konsumcyjne w średnim gospodarstwie domowem.

Wiedeń d. 22 kwietnia.

Oprócz jednego katolickiego *Vaterlandu*, który powiada, że w *meritum* ugody wobec parlamentarnego położenia nie warto się wdawać, bo obecne prowizoryum, jeszcze na rok zostanie przedłużone, — wszystkie zresztą pisma wiedeńskie bardzo ostro występują przeciw przedłożonym projektom. Charakterystycznem jest, że kapitalistyczna *Neue fr. Presse* idzie zgodnie — co prawda nie po raz pierwszy — ze socyalistyczną *Arbeiter Ztg.* *Neue fr. Presse*, uderzywszy w czambuł na wszystkie projekty ugodowe, jakkolwiek najbardziej jej się rozchodzi o nowy statut bankowy, teraz zaczyna udowadniać, że mające zostać podwyższone podatki konsumcyjne trafiłyby najbiedniejszą ludność.

W ostatnim właśnie numerze *Neue fr. Presse* znajdujemy następujące cyfrowe zestawienie:

Rząd domaga się podwyższenia podatków od cukru, piwa i wódki, co ma przynieść skarbowi państwa rocznie 46.9 milionów zł. Nadto ma być podwyższone cło od ropy naftowej. Znaczenie nowych podatków najlepiej ocenimy, zbadawszy ich działanie praktyczne na konsumcyę i budżet średniego gospodarstwa domowego. Za średnie gospodarstwo do nowe uważamy składające się mniej więcej z 5 osób, a żyjące w stosunkach, wymagających wielkiej oszczędności. Nadto przyjąć należy, że w domu jest służąca.

Zbadajmy jakie obciążenie na gospodarstwo takie sprowadzą nowe podatki, a to przy średniej konsumcyi.

I. podatek cukrowy.

Ile cukru spotrzebuje się w takiem średniem gospodarstwie domowem? Sądzimy, że 33 deka dziennie nie będzie cyfrą przesadną. A więc 10 kilo miesięcznie, około 120 kilo rocznie.

Cukrowy podatek konsumcyjny od cetnara metrycznego ma być podwyższony z 13 zł. na 19 zł., a więc o 6 zł. Ta cyfra nie wyraża jednak w całej objętości zmian zaszłych w cenach w bardzo krótkim czasie wskutek ustaw podatkowych i kartelu cukrowego. Właśnie przed rokiem, więc już po pierwszem podwyższeniu podatku cukrowego z 11 na 13 zł. od cetnara metr., cukier rafinowany kosztował w handlu hurtownym 33 zł. za cet. metr. Teraz cena wynosi $38^1/_2$ zł., mamy więc podrożenie o $5^1/_2$ zł. Dziś rząd domaga się dalszego podwyższenia podatku o 6 zł., a tem samem cukier przynajmniej o te 6 zł. stanie się droższym. Mówimy przynajmniej, gdyż te podrożenia mnożą się w handlu kramarskim. Z reguły gotówką płacony i w mniejszych ilościach zakupywany cukier kosztuje 42 ct. od kila. A gdybyśmy nawet przyjęli cenę 40 ct. za kilo to otrzymamy następujące rezultaty:

W ciągu roku podrożał cetnar metryczny cukru o . .	$5^1/_2$ zł.
wskutek nowego podatku cena dotychczasowa powiększy się o	6 „
w handlu kramarskim podwyższy się cena bodaj o .	1 „
Ogólne podrożenie cukru za cetnar metryczny . .	$11^1/_2$ zł.

Cetnar metryczny tedy cukru w porównaniu z ceną zeszłoroczną, będzie droższym o $12^1/_2$ złr., czyli kilo o $12^1/_2$ ct. Gdy zaś konsumcya w średniem gospodarstwie domowem, jak obliczyliśmy, wynosi 120 kilo, więc skutkiem nowych podatków średnie gospodarstwo domowe obciążone zostałoby rocznie podwyżką 15 złr.

20

Ofiara Simony

Powieść Champol'a.

(Ciąg dalszy).

Ale Simona nic nie odgadywała i z trwogą widziała uchodzące dnie i godziny. Któregoś popołudnia przyniosła jej poczta — jedyny łącznik Erlingtonu ze światem żyjącym — listy z domu od rodziców.

Pan d'Avron pełen nadziei powodzenia, ponieważ Simona była już u ciotki, dawał jej tysiączne nauki, polecenia, robił plany olbrzymie — wszystko to pismem szybkiem, nieczytelnem, obszernie się rozwodząc nad nieochybnem dobrem powodzeniem.

Matka przeciwnie niespokojna, zmartwiona, zwątpiona zupełnie, rozwodziła się w żalach i smutku, a trzęsące jej pismo i wyrywane zdania zdradzały moralną i fizyczną niemoc zupełną. „Jakżeby znieść mogli wiadomość o zupełnem niepowodzeniu!“ — pomyślała z bolem Simona. I dzielna dziewczyna, nie dając się zwalczyć trudnościom, odzyskała w uczuciu konieczność dopomożenia ukochanym, całą energię i odwagę, aby dobry otrzymać skutek za swe poświęcenie. Ludzie nawet, którzy niegdyś w salonach podziwiali piękną twarzyczkę Simony i zachwycali się jej wdziękiem, byliby zdumieni widząc ją dziś tak uroczą, tak olśniewającą dowcipem i chęcią podobania się. Umysł jej podbudzony, nadawał dziwny wyraz jej oczom; Głos, gdy śpiewała niezwykłej nabierał siły, a lady Eleonora, jakkolwiek mało dostępna tkliwszemu uczuciu, musiała sama przyznać tego wieczoru, że siostrzanica jej wyższą jest istotą i zadowoloną widocznie z tego spostrzeżenia była, gdyż kilkakrotnie na ustach bladych, pojawił się uśmiech prawdziwy. Później niż zwykle żegnając Simonę rzekła jej:

— Zapomniałam przez ciebie o godzinie spoczynku; prawdziwą czarodziejką jesteś.

Simona czuła dobrze niestety za jaką cenę tę pochwałę zdobyła. Raz u siebie, wolna od wszelkiego przymusu, czuła się przygniecioną smutkiem i zmęczeniem. Mało była przyzwyczajoną do cierpienia, a osobliwie do zamykania go w sobie, te dwie w Erlingtonie przebyte, zdawały się jej wiekiem, obawiała się że jeśli one potrwają jeszcze dłużej, siły ją chyba opuszczą.

Noc całą w półśnie gorączkowym, trawiły ją myśli smutne, a do tego przyłączały się fantastyczne widziadła, strach jej powiększające. Wiatr na dworze huczący, ruszał chorągiewką na dachu, a Simonie zdawało się, że dom cały się chwieje. Potem wiatr umilkł, a ona zdawała się słyszeć w około dziwny łoskot murów, otwieranych drzwi, ruszających się firanek, a pod oknami odgłosy licznych kroków, jak gdyby ze wszech stron nieprzyjaciele go otaczali. Usiadła żeby słyszeć lepiej. Ale w uszach jej musiało tylko dźwięczyć gdyż cisza była zpełna. Nie czuła się jednak uspokojoną, przeciwnie, ta cisza, ciemność nocy, ta zupełna samotność powiększały strachy jej wyobraźni.

Mały promień światła, przedzierający się w ciemności od okna, oprzytomnił ją: Może to dzień się już robi!

Nie wiedząc dobrze co robi, Simona wyskoczyła z łóżka i po omacku, pobiegła podnieść story.

Do dnia było jeszcze daleko, ale promienie księżyca padały na śnieg zamarznięty, a Simona pod wpływem wrażenia, dziwne miała widzenie.

— Tam na podwórzu, na wprost swego okna, zobaczyła człowieka z twarzą ku niej zwróconą. Twarzy tej, rozumie się widzieć nie mogła, lecz zauważyła, że człowiek ten był bardzo wysokiego wzrostu.

Pomimowolnie cofnęła się, ale zaraz, dla przekonania się, znowu do okna postąpiła, ale już nie ujrzała nikogo; czy to dlatego, że to, co widziała poprzednio było złudzeniem, czy też, że człowiek ten oddalił się i zniknął w cieniu świerków, których klomby tuż blisko były.

Położyła się znowu, ale usnąć nie mogła i rozważała: kto był ten człowiek? Jaki powód sprowadzić go mógł o tej godzinie do tego ogrodu, gdzie dnie całe żadnego żyjącego stworzenia nie widać. Wstęp do zamku był tak starannie strzeżonym, że nieznajomy ten, musiał chyba należeć do mieszkańców Erlingtonu.

I wróciły jej na pamięć głos i mężczyzna spotkany przy bramie, gdy tu raz pierwszy weszła. Rozważać zaczęła o rozmaitych dziwacznych zwyczajach ciotki, o tym ogromnym zamku, którego zakątków wcale nie znała — lecz to wszystko chociaż jej wyobraźnię zaciekawiło, nie mogło w niczem tajemnicy rozświecić.

Zmęczona daremnem badaniem, usnęła snem głębokim.

Przebudziwszy się późno, czuła ciężkość głowy i ból we wszystkich członkach po gorączce i długiej bezsenności przebytej. Wszystkie nocne widziadła pomięszały się w jej pamięci.

Do romantyczności skłonną nie była z natury; przypuszczać, że mieszka w zamku jakiś mężczyzna tajemniczy, wydało jej się nieprawdopodobnem, a więc ten, którego przy świetle księżyca widziała, nie musiał być nikt taki, któryby się ukrywał przed nią, ale poprostu ogrodnik może chodził zobaczyć, czy w cieplarni mróz nie zrobi mu szkody i dojrzeć czy dość zapalono. A może nawet to, co widziała, było poprostu krzakiem albo też drzewkiem, przy oświetleniu księżycowem fantastyczną przybierające postać? A jeszcze możliwem było, że to, co się jej zdawało widzianem na jawie, było tylko snem zwykłym jak mnóstwo innych bywa?

To przypuszczenie najbardziej ją uspokoiło i radaby była nabrać pewności, że było prawdziwem.

Już wiem, — powiedziała nagle, — zobaczę czy są ślady nóg pod mojemi oknami!

Lecz w około domu i w ogrodzie, leżała stwardniała warstwa śniegu żadną ludzką nie poruszona stopą. Zadowolona, uwierzyła że wszystko to było snem tylko; wszak dowód był tego jasny. A jednak dzień cały dziwnie zdenerwowaną się czuła.

Pragnienie opuszczenia Erlingtonu co prędzej, stawało się czem raz gwałtowniejsze. Blizko połowa wyznaczonego przez Osmina czasu zwłoki w naglących wypłatach minęła, — a dotąd, nic nie zapowiadało osiągnięcia pomyślnego skutku podróży Simony. Wiadomości z Francyi były złe. Stan interesów pogarszał się, a pan d'Awron cierpkie prawie czynił córce wymówki, że tak przewleka sprawę — sam zaś, wyznawał jej bez ogródki, że jest kompletnie zniechęconym, bez żadnego środka wyjścia a przy tem czem raz więcej zdrowiem jej matki zaniepokojony.

I powstał w sercu Simony gniew i oburzenie na myśl o rozpaczliwem położeniu najdroższych jej sercu; a tu ją tyle dni trzymają bez żadnego powodu w tej śmiertelnej niepewności. Cierpliwość tu chyba dłuższa, była wprost niemożliwą: — uzbroiwszy się w odwagę, postanowiła jasno z ciotką się rozmówić. Zobaczywszy więc ją przy śniadaniu, zaczęła śmiało:

— Nie wiem, czy wiesz ciociu, że osoba z którą tu przyjechałam, ma pojutrze odjeżdżać?

— I cóż to mnie, moja droga, obchodzić może?... Obojętnie odrzekła lady Eleonora.

— Ułożonem było, że z nią powrócę...

— A! więc znudziłaś się już mojem towarzystwem! Powinnam się była tego spodziewać! A więc dobrze. Jedź z nią. Któżby by cię zatrzymywał.

Simona czuła, że jej wszystką odwagę przywołać potrzeba.

— Zanim pomyślę o powrocie do moich rodziców, — powiedziała — trzeba mi wiedzieć czy przywiozę im szczęście czy nieszczęście — a na to odpowiedź, ty jedna ciociu dać mi możesz; — w twojej jedynie leży ona mocy.

Lady Eleonora utkwiła w Simonie wzrok zimny, nieubłagany, i rzekła wyniośle:

— Chcesz mi, zdaje się, przypomnąć, że obiecałam dać ci odpowiedź? niepotrzebnie to, bo ja nigdy nic nie zapominam.

Każde słowo ważąc, i na nim nacisk kładąc, mówiła dalej:

— Ta odpowiedź nie jest gotową. Za wiele okoliczności wpłynąć na nią może, abym ja sama nawet ją stanowczo znała. Wolno ci więc czekać na nią, albo też, gdzieindziej szukać pomocy szybszej i pewniejszej.

— Od nikogo nic nie oczekuję, tylko od ciebie ciociu jedynie! — szepnęła cicho Simona.

Lekkie westchnienie zadowolenia podniosło się z piersi lady Eleonory; a nawet, gdyby to nie było nieprawdopodobnem, zdawać się mogło, że i ona w czasie tej krótkiej rozmowy, miotana była naprzemian to nadzieją, to obawą! że i ona śledziła uważnie postanowienia i słowa siostrzenicy, jak gdyby wyglądała od niej jakiejś przysługi, czy pomocy w sprawie ważnej, naprzód obmyślonej.

(C. d. n.)

II. Podatek od piwa.

Ile piwa spotrzebowuje gospodarstwo domowe?

Neue fr. Presse biorąc na wzgląd zamiłowanie Wiedeńczyków do piwa, powiada, że dzienna konsumcya w takiem średniem gospodarstwie domowem sięga $2^1/_2$ lit. W domach takich zazwyczaj pije się piwo tylko na kolacyę, a to leżak po 10 ct. za pół litry. Teraźniejszy podatek państwowy nałożony na leżak wynosi pro hl. 2 złr. 17 ct. (16·7 ct. pro 13 stopni, więc 16·7×13 = 2 złr. 17 ct.). Przyszły podatek od hektolitra leżaka wyniesie 3 złr. 25 ct.) (25×13 = 3 złr. 25 ct.) Podatek będzie więc większy o 1 złr. 08 ct. Jeśli się atoli uwzględni, że handlarze drobni i szynkarze nie poprzestaną prawdopodobnie na podwyższeniu publiczności piwa o 1 złr. 08 ct., względnie o 1 ct na litrze, lecz żądać będą 1 cta więcej już za pół litry, więc pół litra kosztowałoby w przyszłości o 1 cta więcej, czyli 11 ct.

Gdy zaś konsumcya dzienna w średniem gospodarstwie domowem wynosi $2^1/_2$ lit., roczna tedy 912 lit. podrożenie litry o 2 ct. wyniesie na 912 lit. rocznie 18 zł. 24. Obciążenie średniego budżetu rocznego przez podatek od piwa, robiłoby tedy wedle obliczenia *Neue freue Presse* rocznie 18 zł. 24 ct.

III. Podatek wódczany.

N. fr. Presse stwierdza, iż nie ma cyfr konsumcyi wódek, bo Niemcy pewną, skromną tylko ilość używają wódek, rumu i likieru; zaznacza atoli, że podwyższenie podatku, wódczanego o 15 zł., przecież podwyższy wydatki domowe rocznie o 2 zł. Do ogólnego zestawienia: jaki ciężar nowe podatki konsumcyjne sprowadzą na średnie gospodarstwo domowe owych 2 *zł.* nie wstawia.

Co do naszych stosunków, to naturalnie podwyższenie podatku wódczanego, znacznie większą różnicę w budżecie gospodarstwa domowego uczyni — za to jednak podwyżka podatku od piwa nie w takiej wysokości nas dotknie, jak to *N. fr. Presse* oblicza.

IV. Podatek od nafty.

Od siebie zauważyć tu musimy, iż projektowane podniesienie cła od nafty z 2 *zł.* na 3 *zł.* 50 ct. antysemicki *D. Volksblatt* i socyalistyczna *Arbeit Ztg.* nazwały specyalnem faworyzowaniem „szlachciców galicyjskich“, na co w odpowiedzi urzędowa *Wiener Ztg.* zrobiła uwagę, iż przed 10 czy 11 laty *N. fr. Presse* w szeregu artykułów domagała się podwyższenia cła od nafty na 10 zł.

Ale wracajmy do przedmiotu. *N. fr. Presse* dziś w ten sposób oblicza ciężar, jaki dotknie gospodarstwo domowe podwyższenie cła od ropy naftowej.

Przeciętna konsumcya nafty w średniem gospodarstwie domowem wynosi zimą i latem 10 litrów (strasznie cyfra przesadzona), rocznie więc 520 litrów czyli 4·57 cet. metr. nafty. Cło od ropy ma być podwyższone o $1^1/_2$ zł Na cetnar metr. nafty potrzeba $1^3/_4$ cet. metr. ropy, podwyższenie więc cła na na cet. metr rafinowanej nafty wynosi 2 zł. $62^1/_2$ ct. w złocie czyli 3 zł. 12 ct. wal. austr. Niewątpliwie właściciele rafineryj zwalą całą ową podwyżkę na konsumentów, więc nafta stanie się droższą o 3 zł. 12 ct., a gdy w średniem gospodarstwie zużywa się 4·57 cetnarów nafty rocznie, więc podwyższenie cła od ropy naftowej obciąży budżet domowy o 14 zł. 25 ct.

Zestawienie.

Otrzymane daty powyższe połączmy w ogólne zestawienie, o ile wydatki w średniem gospodarstwie domowem się powiększą:

I. Skutkiem podatku od cukru . . .	15 zł.	— ct.
II. Skutkiem podatku od piwa . . .	18 „	24 „
II. Skutkiem podatku od wódki . . .	?	
IV. Skutkiem podatku od nafty . .	14 „	25 „
Razem	47 zł.	49 ct.

Srednie gospodarstwo domowe tedy — wedle obliczeń *N. fr. Presse* — gdyby projektowane podwyższenia podatków przyszły do skutku, ponosiłoby roczny zwiększony rozchód o $47^1/_2$ zł.

Dla stosunków naszych zestawienie to nie całkiem jest prawdziwem, nie uwzględnia bowiem podatku wódczanego, a przesadne są cyfry konsumcyi piwa i nafty. Że jednak zaprowadzenie wspomnianych wyżej podatków nałożyłoby na każde u nas średnie gospodarstwo domowe przynajmniej jakich 30 zł. rocznie — to nie ulega wątpliwości.

Warto też w odpowiedzi na rozmaite zarzuty „faworyzowania Galicyi“ stwierdzić—nie po raz pierwszy, że istnienie związku celnego z Węgrami, gdy innym prowincyom austryackim przynosi korzyść, to nam tylko szkodę i nie odnowienie ugody, tj. zerwanie tego związku celnego, nam jednym wyszłoby na dobre. Jeśli tedy, mimo tego, Koło polskie oświadcza się za odnowieniem ugody, to w tem tylko dowód, iż za mało jesteśmy egoistami, a zanadto patrzymy na interes materyalny całej monarchii. I w zamian za to jeszcze ciskane są przeciw nam zarzuty!

Awans wojskowy.

Oprócz zamianowania komendanta lwowskiego korpusu hr. Schulenburga generałem zbrojmistrzem, a Edwarda Steinitza dywizionera obrony krajowej z Przemyśla, feldmarszałkiem porucznikiem, zamianował cesarz jeszcze następujących oficerów wojsk, stojących załogą w Galicyi:

majorami w pułkach pieszych obrony krajowej: Karol Aleksandrowicz z Przemyśla, Józef Witoszyński ze Stanisławowa, Wilhelm Wessely z Rzeszowa i Jan Kynczl z Przemyśla;

kapitanami pierwszej klasy: Franciszek Kralczek z Rzeszowa, Tytus Mafteniuk z Krakowa, Wiktor Kunik z Przemyśla, Emil Springer z Krakowa i Jan Gadner z Przemyśla;

kapitanami drugiej klasy: Jan Jirziczka ze Stanisławowa, zarazem przeniesiony do Lwowa, Tomasz Samek ze Stanisławowa, Antoni Car z Rzeszowa, Józef Vital z Przemyśla, Karol Rosenkranz z Krakowa i Józef Quasnitza ze Lwowa;

porucznikami: Karol Bauman ze Stanisławowa, Karol Rieman ze Lwowa, Edward Bielecki ze Lwowa, Arnold Rosenberger z Przemyśla i Gotfryd Lekesch z Krakowa;

podporucznikami: Józef Angerer z Krakowa, Emil Korasz z Rzeszowa, Karol Lampert ze Lwowa, Adolf Pawłowski ze Stanisławowa, Konstantyn Valentini z Przemyśla, Gustaw Schreiber ze Lwowa, Jan Seyler z Krakowa, Antoni Scheufler z Krakowa, Edward Pollak ze Lwowa, Rudolf Dobiasch z Rzeszowa, Ludwik Neumann ze Stanisławowa, Franciszek Kriż ze Lwowa, Artur Fechter ze Stanisławowa, Jan Czosky ze Stanisławowa, Augustyn Neelwied z Przemyśla, Antoni Snižek ze Stanisławowa i Józef Karetta ze Lwowa, zarazem przeniesiony do Rzeszowa;

w pułkach ułańskich obrony krajowej:

rotmistrzami pierwszej klasy: Paweł Lilienfels 6, Juliusz Koehler 24 i Ernest br. Schenk z 1 pułku;

rotmistrzami drugiej klasy: Jan Korger z 4 i Seweryn Schoebel z 2 pułku;

porucznikami: Teodor Korn z 2 i Ernest Hasenbraedl z 4 pułku;

podporucznikami: Józef Hofer z 6 i Romuald Łyszkowski z 3 pułku;

w nieczynnej obronie krajowej rotmistrzem pierwszej klasy dr. Jan Nagl z 4, rotmistrzem drugiej klasy Karol baron Hanstein z 6 i porucznikami: Folkmar br. Spaun z 8 pułku ułanów i dr. Aleksander ks. Poniński z szwadronu jezdnych dalmackich strzelców krajowych;

w audytoryacie obrony krajowej: Zygmunt Hekajłło ze Lwowa podpułkownikiem, Gustaw Ebner ze Lwowa majorem i dr. Norbert Horowitz również ze Lwowa kapitanem pierwszej klasy;

w korpusie sanitarnym obrony krajowej pułkowymi lekarzami drugiej klasy: dr. Leon Hand z Krakowa i dr. Julian Czyrniański z Insbruku;

Alfred Muellner ze Lwowa podporucznikiem rachunkowym i tym samym w etacie nieczynnym August Bichlbauer z 5 pułku ułanów obrony krajowej;

Edward Leinweber z Krakowa starszym intendantem obrony krajowej drugiej klasy i Jan Rudisch z Krakowa niższym intendantem, zarazem przeniesiony do Pragi;

a zarazem Teodor Horn i Ernest Hasenbraedl, jakoteż Antoni Schimatzek przeniesieni zostali do stanu czynnego pułków ułańskich obrony krajowej nr. 2, 4 i 5;

w żandarmeryi: rotmistrzami pierwszej klasy Antoni Brykowicz i Eugeniusz Dąbrowiecki ze Lwowa, rotmistrzem drugiej klasy Otton Schuka ze Lwowa, podporucznikiem Jakób Jaśkiewicz i porucznikiem rachmistrzem Henryk Maravić ze Lwowa.

KRONIKA.

Lwów dnia 23 kwietnia.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy krakowski zamianował Franciszka Czerneckiego oficyałem kancelaryjnym w X klasie rangi w sądzie powiatowym gorlickim.

Posłowie lwowscy przed wyborcami. Wczoraj czwarty z rzędu z posłów lwowskich sejmowych p. Soleski zdał sprawę z czynności swoich w minionej sesyi. Słuchaczów w sali ratuszowej zebrało się tak samo jak onegdaj nadzwyczaj mało. P. Soleski przypomniał wszystko co zdziałał w sejmie na polu szkolnictwa, a ze spraw politycznych kwestyę solidarności koła polskiego wiedeńskiego z kołem sejmowem w której p. Soleski domagał się, aby koło polskie wiedeńskie co roku zdawało kołu sejmowemu sprawę z czynności swoich w Wiedniu, i wreszcie skuteczną działalność swoją podjętą w celu zawiązania unii ludowej złożonej z sejmowego klubu posłów ludowych i klubu posłów chłopskich.

Pierwszy w dyskusyi, która później nastąpiła zabrał głos p. Mokłowski, socyalny demokrata i kpił z tego, że mieszczaństwo lwowskie, które wybrało wszystkich czterech posłów lwowskich, wcale się nie zjawiło dla wysłuchania ich sprawozdań i nie interesuje się nawet całą ich działalnością sejmową. A nie interesuje się dlatego, bo posłowie bronią interesów mieszczańskich ślamazarnie, nie tak jak bronią swoich posłowie wielkiej własności. Poza tem posłowie demokratyczni, jedyni, którzyby mogli bronić interesów mas ludowych, dla tych mas nic nie uczynili, nawet na seryo nie wystąpili z żądaniem rozszerzenia prawa wyborczego sejmowego choćby tylko takiego jak je dała parlamentarna reforma wyborcza. Zachęcał demokratycznych posłów, aby dali wstęp socyalistom do sejmu, bo socyaliści wprowadziliby do niego energiczną walkę interesów, a przez to nadaliby prawdziwe znaczenie temu ciału, w którem dotąd rej wodzą sami tylko reprezentanci szlachty a w którym z posłami mieszczańskimi nikt się nie liczy. Posłowie demokratyczni są niestety niedołężni i to powoduje, że nietylko ich stronnictwo nie ma oparcia ani w masach ludowych, ani nawet w mieszczaństwie ale jeszcze w dodatku rozwój kraju ani o krok naprzód nie postępuje.

P. Szuster narzekał bardzo energicznie na to, że posłowie demokratyczni nie zastępywali wcale interesów drobnego przemysłu, a w szczególności chciał, aby posłowie domagali się od rządu, iżby roboty szewskie dla wojska były oddawane nie poszczególnym szewcom, lecz ogólnemu ich towarzystwu dostaw dla armii. Również kraj powinien otworzyć drobny kredyt dla drobnych rzemieślników. W bardzo dosadny sposób napiętnował szkodliwość dotychczasowego systemu dostaw dla wojska np mięsa dla garnizonu lwowskiego.

P. Lewicki domagał się, aby posłowie lwowscy starali się oderwać z projektu regulacyi Pełtwi część obejmującą regulacyę od Lwowa do Zboisk i aby ta część była corychlej wykonaną osobno za fundusze, któreby należało uzyskać.

P. Thullie oświadczył, że katolicy nie obawiają się powszechnego prawa wyborczego i domagają się też reprezentacyi robotników w ciałach prawodawczych. Wskutek polemiki z p. Mokłowskim, wywiązał się dyalog między p. Thulliem a galeryami na temat, kto lepiej dba o robotników katolicy, czy socyaliści, co się skończyło wnioskiem p. Thulliego, aby dać wotum zaufania wszystkim czterem posłom lwowskim.

Dr. Małachowski odpowiedział p. Lewickiemu, iż nie ma przeszkody, aby regulacya Pełtwi zaczęła się w dwóch miejscach naraz, u jej ujścia i pod Lwowem.

P. Mokłowski wypowiedział następnie parę inwektyw pod adresem socyalistów katolickich i p. Thulliego, potem p. Thullie tłumaczył p. Mokłowskiemu, że nie ma racyi, a wreszcie zabrał głos p. Jegerman i zrobiło się ogromnie wesoło w sali. Audytoryum pękało od śmiechu po każdym niemal zdaniu popularnego mowcy, wczoraj niezwykle humorystycznie nastrojonego.

Przez aklamacyę następnie dano wotum zaufania posłom i zgromadzenie się skończyło.

P. Kazimierz Csapelski, który niedawno został przeniesiony ze Lwowa do Krakowa w charakterze kasyera Banku hipotecznego, obecnie na wniosek dyrekcyi został zamianowany prokurzystą filii Banku hipotecznego w Krakowie.

W sprawach urzędowych powołani bawią we Lwowie: krakowski delegat namiestnictwa p. Laskowski, starosta podgórski br. Starzeński i dyrektor policyi krakowskiej dr. Korotkiewicz.

Nagła śmierć. Wczoraj popołudniu umarł nagle koło rogatki łyczakowskiej zarobnik Ilko Grzyb, wracając ze szpitala do domu.

Z Izby sądowej. Przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli wczoraj pytaniu co do zbrodni podpalenia popełnionej przez podpalenie 37 sągów drzewa w Wereszycach przez wyrostka Nogę i na tej podstawie Noga został uwolniony.

Pożar nawiedził Gródek w nocy z d. 18 na 19 bm. Spaliło się czerlańskie przedmieście. Od godz. 1 do 3 zgorzało 36 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi. Akcya ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu silnego wiatru, niosącego ogień na dalsze domy w kierunku miasta Na 36 popalonych jest 6 gospodarzy nieasekurowanych, lecz wszyscy zostali nędzarzami, bo całe mienie poszło z ogniem.

Miasto Kałusz nadało obywatelstwo honorowe za zasługi położone około rozwoju gminy staroście kałuskiemu J. Juliuszowi Majewskiemu.

Sprzeniewierzenie. Z Budapesztu telegrafują że kasyerowi miejskiemu w Aradzie wytoczyła prokuratorya proces karny o sprzeniewierzenie 100.000 złr. z kasy miejskiej.

Uroczysty wieczór Mickiewiczowski urządza stow. „Gwiazda w niedzielę 22 maja. Zapowiedziany na jutro w Gwieździe odczyt odbędzie się w przyszły poniedziałek, t. j. 2 maja.

Kasyno miejskie zdwiadamia że nie odbędzie się zapowiedziany na sobotę 23 bm. koncert muzyki wojskowej.

Staraniem „akademickiego Koła“ Tow Szkoły ludow, odbędą się w niedzielę 24. b. m. następujące wykłady popularne, 1) W czytelni kolejowej, były dworzec kolei czerniowieckiej przy ulicy Gródeckiej, p. Witołda Schreibera: O wyrażaniu uczuć u ludzi i zwierząt, o godz. 5. popołudniu. 2) W tow. im. Kilińskiego o godz. 7. wieczorem p. Zygmunta Gargassa: O sądach przemysłowych. W poniedziałek zaś 25 b. m. o g. 8. wieczorem w Gwieździe mówić będzie p. Witołd Schreiber: O budowie człowieka, część II. (z demonstracyami). Wstęp na wszystkie odczyty wolny.

Wspólne święcone urządzają towarzystwa katolickich robotników „Przyjaźń i Jedność 24 bm. o 12 w południe we własnym lokalu na ul. Pieszej.

Święcone. Wydział chrześcijańskiego narodowego Związku lwowskiego urządza wspólne święcone w niedzielę 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu swoim na ulicy Dominikańskiej l. 9.

Wspólne święcone urządza w niedzielę 24 b. m. o godzinie 12 w południe kat. stow. robotnicze „Jedność“ i „Przyjaźń“ w lokalu własnym na ulicy Pieszej l. 1 (plac Benedyktyński).

Wspólne święcone urządza w niedzielę 24 b. m. o godzinie 3 po południu lwowskie towarzystwo drobnych kupców chrześcijan w własnym lokalu na ul. Mickiewicza l. 20.

Rada szkolna krajowa

uchwaliła na ostatniem posiedzeniu:

1) Wyrazić uznanie i podziękowanie ks. kan. Grzegorzowi Borczowskiemu, zastępcy przewodniczącego rady szkolnej okręgowej rohatyńskiej za długoletnią gorliwą działalność na polu oświaty ludowej w okręgu rohatyńskim.

2) Wyrazić nauczycielowi szkoły ludowej czerniowieskiej Cypryanowi Leszczyjowi uznanie za czterdziestoletnią gorliwą i skuteczną służbę w zawodzie nauczycielskim, przy sposobności przeniesienia go na emeryturę.

3) Wyrazić nauczycielowi kierującemu szkołą ludową harocką Adamowi Kynickiemu uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną służbę w zawodzie nauczycielskim.

4) Zatwierdzić wybory do rad szkolnych okręgowych: ks. Edwarda Janickiego i Michała Mięsowicza na delegatów rady powiatowej do rady szkolnej okręgowej krośnieńskiej, ks. Jana Jakla na delegata rady powiatowej do rady tarnobrzeskiej, Franciszka Wójcika do rady zamiejskiej krakowskiej, Adama Grabowieńskiego do rady dolińskiej, Józefa Foxa na reprezentanta zawodu nauczycielskiego w radzie szkolnej okręgowej żywieckiej, Józefa Heiza na reprezentanta religii izraelickiej w radzie szkolnej okręgowej nowotargskiej.

5. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: M. Schindlera dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej kołomyskiej, M. Hemerlinga, J. Homika i On. Bihuna nauczycielami szkoły wydziałowej męskiej kołomyjskiej, L. Wojnarowskiego kierującym szkołą bohorodczańską, G. Kukurudzowę kierującą szkoły żeńskiej stryjskiej, M. Lewickiego starszym, a ks. Z. Łuczyckiego nauczycielem religii rz. kat. w Stryju, D. Chyrowskiego kierującym, P. Wróblewskiego i J. Lewickiego starszymi w Stryju, S. Orłowskiego starszym w Stryju, Z. Wierzchowskiego dyrektorem, B. Janickiego i K. Szabę nauczycielami, K. Blachę i An. Brihaczka starszymi w Samborze, J. Stanka młodszym w Żmigrodzie, Rościszewską młodszą w Wietrzychowicach, ks. Jana Kosmana nauczycielem religii rzymsko-katol., w Nowym Sączu, T. Dąbrowskiego starszym w Chrzanowie, Sz Hanusza, P. Tyszeckiego i M. Nadachowskiego nauczycielami, R. Ostapowicza, K. Rokickiego i M. Winiarskiego starszymi w Stanisławowie, M. Ruczczankę nauczycielką w Bażanówce, W. Pocałunia nauczycielem w Długiem, S. Stelmachiewicza w Rozborzu, Ig. Bednarskiego w Załawiu, Z. Kossowską w Grąziowce, T. Kozanowicza w Sadzawce, B. Świdnicką młodszą w Toporowie, M. Czubatego starszym w Podkamieniu, M. Kowalską nauczycielką w Żabiniu, W. Pierzchałę w Polnie, S. Antoniewiczównę w Koniuszkowie, B Picyka w Smorzu, K. Czechaka w Sokołowie, N. Krzyżanowską w Bołutynie, K. Towarnicką w Błozwi Górnej, R. Gutweina w Czudcu, F. Pietruszkę nauczycielem w Pstrągowie, B. Krysztalowicza kierującym 2 klasowej w Grodzisku, Władysława Kowalskiego kierującym w Bruśniku, S. Bojdę nauczycielem w Gawrzyłowie, J. Rzepeckiego kierującym w Nowosiółkach, M. Kisielewskiego nauczycielem w Trzęsówce, P. Gmitrykównę w Dudyńcach, W. Frodymę w Surowcu, A. Derdelewiczównę młodszą w Krakowcu, F. Pietlickiego nauczycielem w Pniowie, H. Płaszewskiego w Jaślanach, J. Panecką w Rzeczyczanach, T. Lipańskiego kierującym w Liczkowcach, E. Braudstattera nauczycielem w Kamionkach Małych, F. Gieruckiego nauczycielem w Roztoce, M. Zajączkowską starszą w Szczakowie, T. Kośmidra kierującym w Dworach, J. Zarembę kierującym w Wielogłowach, Emilię Kuźmin nauczycielką w Woronie, K. Strzelbickiego kierującym w Trzcinicy, M. Machowicza kierującym w Bieździedzy, S. Waltosia starszym a H. Szamańską młodszą w Żołyni J. Łuca kierującym w Wasylowie, M. Heldównę starszą w Krystynopolu, H. Krzysztoforską młodszą w Kętach, J. Welka kierującym w Żółkwi, dr. S. Taubelesa nauczycielem religi izraelickiej w Tarnopolu, F. Krzemienieckiego kierującym w Uhrynowie, J Komana młodszym w Leżajsku, W. Kowalskiego starszym w Dąbrowie.

6) Wyłączyć Kuropatniki w powiecie rohatyńskim z okręgu szkolnego bursztyńskiego i zorganizować osobną szkołę ludową w Kuropatnikach od 1 września 1898

Ostatnie wiadomości.

Burmistrz praski, dr. Podlipny, upoważnił telegraficznie przyjaciół swoich w Wiedniu do zaprzeczenia kategorycznie wiadomości podanej przez *N fr. Presse*, jakoby cesarz na przyjęciu deputacyi rady praskiej, mówił cośkolwiek o niepokojach w Pradze. Wiadomość ta jest w całości zmyśloną.

Telegramy i telefonematy
Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Uwięziono wczoraj ekspedytora pocztowego z Bogumiłowic z Galicyi, który umknął przed kilku dniami do Wiednia po skradzeniu 11.000 zł. z listów pieniężnych. Znaleziono u niego jeszcze blisko 10.000 zł.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza awans majowy. Komendanci korpusów fmp. Merta z Józefowa i fmp. hr. Schulenburg ze Lwowa mianowani zostali generałami broni a gen.-major Steinitz dywizyoner obrony krajowej z Przemyśla feldmarszałkiem porucznikiem.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Uwięziono wczoraj Zdarzila oficera z Krakowa za wiele oszustw.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

W jesieni ubiegłego roku pewien fabrykant papieru w Czechach rozesłał korespodentki z widokami i napisami czeskimi. Poczta w Czechach nie uznała ich jednak za karty korespondencyjne, tylko jako zwyczajne listy, a to z tego powodu, że nie było na nich napisu niemieckiego *Correspondens Karte* i kazała adresatowi płacić karę za niedostateczne ofrankowanie. Decyzyę poczty zatwierdziło ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 17 listopada 1897.

Fabrykant wniósł zażalenie do trybunału państwowego, który dziś odrzucił je i orzekł, że jedynie takie karty, na których znajduje się niemiecki napis, mają być uważane za „karty korespondencyjne“.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Dziś, jako w dzień św. Wojciecha, członkowie Koła polskiego wydają bankiet na cześć Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Budapeszt d. 23 kwietnia.

Z powodu zawalenia się nowowznoszonego domu zginęło 3 murarzy i 2 kobiety, 30 zaś odniosło rany. Dokładnej liczby zabitych i rannych dotąd nie skonstatowano.

Budapeszt d. 23 kwietnia.

Starszy burmistrz miejski Rudnay ogłosił komunikat, w którym wyjaśnia, jak usprawiedliwionem było wystąpienie policyi przeciw demonstrantom socyalistycznym. Między 122 aresztowanymi znajduje się znaczna część robotników, unikających pracy i wydalonych na zawsze ze stolicy. Zapewnia dalej, że nieprawdziwemi są twierdzenia dzienników, jakoby podczas aresztowania poraniono wielu przechodniów, gdyż ani o jednym takim wypadku nie doniesiono policyi, ani towarzystwu ratunkowemu, ani żadnemu szpitalowi. Policya wypełniła tylko swój obowiązek, występując prawnymi środkami przeciw terroryzmowi socyalistów. Wreszcie donosi, że liczba wydalonych socyalistów jest niższą od wymienianej w prasie. Wydalenia te były konieczne, z jednej strony wskutek teroryzmu przywódców socyalistycznych, z drugiej strony ponieważ podżegali robotników rolnych do oporu przeciw władzom i ustawom. Zresztą wszyscy wydalni są pod różnymi względami indywiduami skompromitowanymi.

Budapeszt d. 23 kwietnia.

We wsi Rewie pod Wielkim Warażdynem zbuntowali się chłopi i nie chcieli pójść do szarwarków. Aby ich zmusić do tego przybyła żandarmerya, uwięziła 80 chłopów, a jeden z uwięzionych w więzieniu się powiesił. Reszta ludności wszczęła na to rozruch tak, że urząd gminny musiał na pomoc wezwać wojsko.

Drezno d. 23 kwietnia.

Cesarz Franciszek Józef przybył tu dziś o godzinie $1^1/_2$ przed południem. Na dworcu powitał go serdecznie król Albert. Królowa Karolina wraz z książętami pwitała monarchę w pałacu królewskim.

Król saski oczekiwał dziś o godzinie 10 rano na dworcu cesarza niemieckiego i zatrzymał się aż do przybycia cesarza Franciszka Józefa Cesarzowi austryackiemu, w przejeździe, publiczność, zgromadzona na rynku, urządziła gorącą owacyę. Wznoszono na jego cześć entuzyastyczne okrzyki.

Drezno d. 23 kwietnia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w teatrze nadwornym galowe przedstawienie, na którem był król Albert i królowa Następnie urządzono olbrzymią serenadę i korowód z pochodniami, w którym wzięły udział niemal wszystkie stowarzyszenia i tłumy publiczności.

Drezno d. 23 kwietnia.

Dziś w południe odbyło się na zamku królewskim śniadanie familijne, podczas którego król Albert odbierał gratulacye z powodu jubileuszu.

Monachium d. 23 kwietnia.

Cesarz austryacki odjechał wczoraj do Drezna.

Rzym d. 23 kwietnia.

Przed pociągiem idącym z Pizy, wybuchła petarda i popsuła kilka wagonów. Między podróżnymi powstała ogromna panika.

Rzym d. 22 kwietnia.

Papież przyjął dziś na posłuchaniu prof. Stanisława Smolkę wraz z członkami polskiej misyi historycznej: prof. Miodońskim Darowskim, prof. Kallenbachem i Kadenem. Ojciec św. rozpytywał się z żywem zainteresowaniem o postęp prac archiwalnych, udzielił błogosławieństwa dla krakowskiej akademii umiejętności i przyjął ofiarowany sobie dar, złożony z 200 dzieł, odnoszących się do historyi polskiej.

Paryż d. 23 kwietnia.

Emisya greckiej pożyczki na zapłacenie Turcyi nastąpi 5 maja.

Konstantynopol d. 23 kwietnia.

Attaché wojskowy ambasady austro węgierskiej, br. Giesl, mianowany został członkiem komisyi, mającej dopilnować opróżnienia Tessalii, a austryacko węgierski attaché wojskowy z Belgradu major Hordliczka, członkiem komisyi delegowanej do oznaczenia granic Tessalii.

Konstantynopol d. 23 kwietnia.

Z powodu, że między żołnierzami francuskimi a tureckimi na Krecie zdarzają się częste bójki, admirałowie międzynarodowej eskadry, znajdującej się na wodach kreteńskich, zaproponowali rządom swoim, aby wojska tureckie na Krecie zostały zmniejszone. Nadto domagają się admirałowie odwołania gubernatora Krety Dżewad-paszy a ewentualnie wzmocnienia będących wojsk międzynarodowych na Krecie.

Z Rzymu donoszą tu, że papież miał się już w zasadzie oświadczyć za utworzeniem poselstwa tureckiego przy Watykanie, z powodu jednak przedstawień Francyi, stolica apostolska zwleka jeszcze z ostatniem postanowieniem.

Konstantynopol d. 23 kwietnia.

Podług nadeszłych tu wiadomości z Rzymu, papież miał się już w zasadzie oświadczyć za utworzeniem poselstwa tureckiego przy Watykanie, z powodu jednak przedstawień Francyi Stolica apostolska zwleka jeszcze z ostatecznem postanowieniem.

Londyn d. 23 kwietnia.

W izbie gmin zapewniano, że traktat Anglii ze Stanami jest faktem. Stany Zjednoczone, przyznały Anglii ulgi taryfowe. Prasa angielska zajęła stanowisko, przyjazne dla Ameryki.

Rjeka d. 23 kwietnia.

Tutejsza fabryka torpedowców otrzymała od rządu hiszpańskiego zapytanie w drodze telegraficznej, czy nie mogłaby odstąpić Hiszpanii torpedowców zamówionych przez inne państwa. Pomimo bardzo dobrych cen, które Hiszpania ofiarowała, fabryka odpowiedziała, że życzeniu temu zadość uczynić nie może.

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Wczoraj po południu konferował komitet wykonawczy konserwatywnych feudałów czeskich z reprezentantami młodoczechów w sprawie ustawy językowej. W sprawie tej jest dziewięć wniosków i tylu też mowcom pozwolono przemówić w pełnej Izbie

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Niemieckie katolickie stronnictwo ludowe uchwaliło wczoraj odstąpić od pierwotnego zamiaru i głosować wraz z prawicą przeciw oskarżeniu hr. Badeniego.

Praga d. 23 kwietnia.

Czescy posłowie z Czech i Morawy zjechali się na dzisiejszą uroczystość 25 lecia klubu liberalnego narodowego, którego epigonem są młodoczesi.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

Vaterland potwierdza wiadomość, że p. Ebenhoch mianowany zostanie marszałkiem Górnej Austryi, dodaje przytem, że nowy marszałek nie złoży mandatu parlamentarnego.

Wojna.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

Mac Kinley proklamował blokadę północnych brzegów Kuby od Cardenas do Bahia Honda i blokadę portu Cienfuegos na południowem wybrzeżu. Rozkaz blokady otrzymał kapitan Sampson.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

Rząd zawiadomił reprezentantów obcych mocarstw, że ma zamiar blokować Hawannę.

Rzym d. 23 kwietnia.

Papież polecił apostolskiemu legatowi Martinellemu zachowanie jak największej rezerwy wobec zatargu hiszpańsko-amerykańskiego, a wstrzymanie się także od wszelkich czynności kościelnych, które mogłyby być pod względem politycznym fałszywie tłómaczone.

Bruksela d. 23 kwietnia.

Indépendance Belge twierdzi, że po

pierwszych porażkach Hiszpanii mocarstwa należące bądź na nią, aby zrzekła się Kuby i w ten sposób umożliwiła szybkie zawarcie pokoju.

Nowy Orlean d. 23 kwietnia.

Urząd portowy skonfiskował 100 mułów, wiezionych na hiszpańskim statku „Catalonia" na Kubę.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

Po doniesieniu gen. Woodforda, że opuszcza Hiszpanię, Mac-Kinley zwołał radę gabinetową, na której uznano, że postępowanie Sagasty stało się przyczyną wybuchu wojny.

Nowy Jork d. 23 kwietnia.

Mac Kinley ciągle jeszcze chce czekać, aby Hiszpanie pierwsi dali ognia z dział, a zarazem nie chce dopuścić do bombardowania Hawanny.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

Rząd postanowił natychmiast zarządzić blokadę wysp Filipińskich.

Londyn d. 23 kwietnia.

Rząd angielski uznał węgiel opałowy za kontrabandę i zawiadomił tak Stany jak i Hiszpanię, że nie pozwoli go dostarczać ani jednym ani drugiej.

Nowy Jork d. 23 kwietnia.

Komendanci wojskowi domagali się natychmiastowego bombardowania portów kubańskich. Rada gabinetowa sprzeciwiła się temu na razie.

Londyn d. 23 kwietnia.

O powodzeniach armii amerykańskiej źle wróży wypadek, który wydarzył się onegdaj w Keywest. Mianowicie przyszło tam do krwawego zatargu między piechotą pułku murzyńskiego a policyą miejscową. Wypadek sam w sobie nieznaczny, okazał jednak głęboką przepaść, jaka dzieli Amerykanów południowych od murzynów.

Hawanna d. 23 kwietnia.

Generał Blanko w proklamacyi wydanej do mieszkańców Kuby wzywa ich do orężnej walki ze Stanami. Deputacyi, która go imieniem pewnej części ludności przybyła zapewnić o wierności dla królowej hiszpańskiej, dał uroczyste zapewnienie, że polegnie, a nie pozwoli żadnemu Amerykanowi stanąć nogą na Kubie

Madryt d. 23 kwietnia.

Ajencya Fabra donosi, że rząd hiszpański nie wierzy absolutnie w doniesienia pism angielskich, jakoby Anglia miała zamiar zawarcia traktatu ze stanami Zjednoczonymi; przeciwnie wierzą tu, że Anglia myśli pozostać wierną odwiecznej przyjaźni z Hiszpanią.

Paryż d. 23 kwietnia.

Do ambasady hiszpańskiej wpływają znaczne kwoty wskutek rozpisania subskrypcyi na pomnożenie floty. Jedna z wybitnych osób ofiarowała fr. 250.000.

Nowy Jork d. 23 kwietnia.

Hiszpański poseł Bernabé powraca przez Kanadę do Hiszpanii.

Londyn d. 23 kwietnia.

Z Waszyngtonu donoszą, że Mac Kinley otrzymał wczoraj pocztą machinę piekielną, paczka wydała się jednak podejrzaną i została na czas otwartą.

Nowy Jork d. 23 kwietnia.

Flota Stanów odpłynęła wczoraj popołudniu z Key-Westu. W drodze krążownik „Nashville" schwytał okręt kupiecki hiszpański „Buenaventura". Hiszpański statek zaraz po pierwszym strzale amerykańskim spuścił flagę. „Nashville" przyciągnął „Buenaventurę" do Key-Westu, gdzie ludność tłumnie i głośno z tego pierwszego zwycięstwa się cieszyła.

Paryż d. 23 kwietnia.

× Cała prasa francuska stoi po stronie Hiszpanów i piętnując brutalność Amerykanów i niedołęstwo Europy, podziwia silny charakter, jaki obecnie Hiszpanie okazują.

Lizbona d. 23 kwietnia.

× Rząd portugalski zajmuje się przygotowaniami do ścisłej neutralności, i dziennikom zabronił donosić o ruchach marynarki hiszpańskiej.

Madryt d. 23 kwietnia.

× Patryotyczne manifestacye trwają bezustannie. Tłum złożony z 6000 przeszło osób, przeciągał ulicami miasta, wydając okrzyki: Niech żyje Hiszpania! Do broni! Śmierć yankesom! Przed domem prezesa gabinetu Sagasty urządzono wspaniałą owacyę, przyczem spalono chorągiew amerykańską.

Londyn d. 23 kwietnia.

× *Biuro Reutera* donosi z Key-West, że okręt amerykański „New York" zabrał hiszpański parowiec pasażerki „Alfons XII„, który pełnił służbę pomiędzy Hawaną a Porto-Rico. Krąży pogłoska, że eskadra atlantycka floty amerykańskiej stanęła już na wodach Kuby celem blokady wyspy.

Madryt d. 23 kwietnia.

× Na wczorajszej konferencyi u królowej rejentki oświadczył przywódca konserwatystów Silvela, że podziela w zupełności poglądy marszałka Martinez Camposa i we wszystkiem pójdzie za jego zdaniem. Dysydent z obozu konserwatywnego Romero Robledo oświadczył, że zdaniem jego, skoro stronnictwo pokojowe, a więc liberalne, nie utrzymało się ze swą polityką, ster rządów powinno objąć to stronnictwo, które było za wojną, a przeciw wszelkim ustępstwom. Marszałek Lopez Dominguez wystąpił przeciw temu poglądowi i oświadczył się stanowczo za tem, aby liberałowie pozostali nadal u steru rządów. Dziś nie może być sprzeczki o teoryę, kto powinien ująć ster, każdy rząd musi doznać poparcia od wszystkich.

W rozmowie z gronem jenerałów zaprzeczył prezes gabinetu Sagasta kategorycznie wszelkim pogłoskom o rzekomem przesileniu w łonie gabinetu i zapewnił, że wszystkie warstwy ludności Hawanny ofiarowały gubernatorowi Blanco swą pomoc w odparciu najazdu.

Przed południem odbyła się parada wojskowa przed pałacem królewskim. Młody król w towarzystwie matki wyszedł na balkon, a tłumy powitały go entuzyastycznemi okrzykami.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

× Jak donosi biuro Reutera w myśl porozumienia, jakie nastąpiło między zastępcą sekretarza państwowego Dayem z jednej, a ambasadorami francuskim Cabonem i austro-węgierskim Hengelmüllerem z drugiej strony, dwaj ostatni dzielić się będą zastępowaniem spraw Hiszpanii w ten sposób, że każdy z tych ambasadorów sprawować będzie zastępstwo interesów hiszpańskich i w innych miejscowościach.

Key West d. 23 kwietnia.

× Parowiec Texas ma wyruszyć dziś z Key West do Kuby pod flagą Czerwonego Krzyża z 1.000 beczek żywności, wielu doktorami i dozorczyniami chorych. Pomiędzy temi ostatniemi znajduje się bogata Angielka miss Rolly. Statek odpłynie pod sto sownym konwojem i osiądzie na kotwicy przed Hawanną pod osłoną blokady. Latająca eskadra pozostaje na razie w Hampton.

Wiedeń d. 23 kwietnia.

× Pomiędzy mocarstwami toczą się rokowania dyplomatyczne w sprawie zapewnienia opieki flagom neutralnym na morzu podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

× „Biuro Reutera" podaje wiadomość, że prezydent Mac Kinley pytał wielu senatorów o zdanie w kwestyi aneksyi Hawai, która to aneksya tak samo jak obsadzenie Filipinów uważaną byłaby jako zarządzenie wojenne.

Jak donoszą z Honolulu, jest tam rozpowszechniona pogłoska, że admirał amerykański otrzymał rozkaz obsadzenia wysp Sandwichskich.

Petersburg d. 23 kwietnia.

× Car udzielił dziś prywatnej audyencyi ambasadorowi hiszpańskiemu.

Londyn d. 23 kwietnia.

× Jak donosi depesza z Waszyngtonu Stany Zjednoczone zabrały drut telegraficzny, idący z Ameryki do Hawanny.

Londyn d. 23 kwietnia.

× Na zasadzie informacyi z Ameryki sądzą tutaj, że o poważniejszej akcyi wojennej nie będzie można myśleć przed upływem miesiąca, a nawet i wtedy nie rozwinie się ona jeszcze całkowicie. Obozy w Mobile, New Orleans, Chickamanga i Tampa zawierają zaledwo 12.000 ludzi. Z tego powodu najpierw będą tylko wysyłane do różnych punktów na wybrzeża kubańskie małe oddziały w celu wzmocnienia powstańców. Mówią o 6-ciu takich ekspedycyach po 250 ludzi.

Londyn d. 23 kwietnia.

× Pisma tutejsze donoszą, że wiele bogatych rodzin nowojorskich opuściło miasto z obawy przed bombardowaniem. Cała nadbrzeżna dzielnica will opustoszała. Tłumy zamieszkałych tu w Nowym Yorku polskich i rosyjskich wychodźców dobijały się wczoraj do gmachu kasy emigracyjnej, z żądaniem wydania depozytów. Słychać, że eskadra amerykańska, która przybyła już do Kuby, ma rozkaz wygłodzenia miasta Hawanny. Kable, łączące Kubę z Europą mają być przecięte.

Waszyngton d. 23 kwietnia.

× Mac Kinley wydał proklamacyę, w której okrętom państw neutralnych zostawia 30-dniowy termin do opuszczenia blokowanych portów i podpisał projekt ustawy, powołujący pod broń 100.000 ochotników.

Londyn d. 23 kwietnia.

× Z Waszyngtonu donoszą, że Amerykanie przerwali drut telegraficzny, idący z Ameryki do Hawanny.

Brest d. 23 kwietnia.

× Rząd wydał rozkaz, ażeby skoro wojna Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią zostanie wypowiedzianą, północna eskadra francuska została uzbrojona i ażeby jedna dywizya okrętowa krążyła zawsze w pobliżu Antylów.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** d. 23 kwietnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady zawiadowczej Towarzystwa austro-węgierskiej kolei państwowej (Staatseisenbahngesellschaft). Uchwalono na niem zaproponować walnemu zgromadzeniu oznaczenie ogólnej dywidendy na $28^1/_2$ franka od akcyi i przeniesienie reszty czystego zysku w sumie 1,269.202 zł. na rachunek roku bieżącego. W ten sposób otrzymają akcyonaryusze za kupon lipcowy 16 franków.

— **Cena pszenicy** podskoczyła 22 bm. na giełdzie wiedeńskiej o 40 ct.; kukurudzy i owsa o 15 ct. Stało się to skutkiem rozpoczętej wojny hiszpańsko-amerykańskiej. Kursa papierów na giełdzie pieniężnej spadają.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 23 kwietnia 1898. Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu ul. Sykstuska l. 6, dostarcza kukurudzę, owies, jęczmień, nawozy sztuczne maszyny rolnicze i lokomobile.

Poleca świeże nasiona do siewu wiosennego.

Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica 12·— do 12·75, żyto 8·50 do 9·—, jęczmień browarny 8·— do 9·—, jęczmień pastewny 7·— do 7·50, owies 8·25 do 8·75, rzepak 11·75 do 12·—, hreczka 7·75 do 8·75, wyka 6·50 do 7·—, obik 7·— do 7·50, groch 7·— do 9·—, kukurudza 6·20 do 6·50, koniczyna czerwony 35·— do 45·—, koniczyna szwedzki 60·— do 70·—, koniczyna biały 30·— do 40·—, spirytus za 10·000 litr 18·50 do 18·75 loco Lwów.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu

Kraków 22 kwietnia.

Stan zasiewów przedstawia się dotąd wcale dobrze, lecz wiadomości wojenne i brak zapasów zboża są powodem, że stała tendencya w handlu zbożowym utrzymuje się bez przerwy i ceny z dnia na dzień się podnoszą. — Na dzisiejszym targu sprzedający podnieśli znowu swoje żądania, a kupujący widząc, że wyczekiwanie nie wychodzi na ich korzyść, porobili dość znaczne zakupy po cenach wyższych.

Płacono pszenicę białą n. 11·50 do 12·75 zł., czerwoną nową 12·25 do 13·25 zł., żółtą n. 12·25 do 13·25 zł., żyto 9·— do 9·50 zł., jęczmień browarny 8·— do 9·— zł., na paszę 7·25 do 7·75 zł., owies od 7·70 do 9·— zł., owies do siewu 0·— do 0·— zł. Koniczyna czerw. — do — zł., biała — do —, rzepak —·— do —·—, wyka 0·— do 0·— zł. bób 0·— do 0·— zł., kukurydza 0·— do 0·—. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Sezon wiosenny 1898!

Dom towarów modnych

D. LESSNER

Wiedeń, VI, Mariahilferstrasse 81-83

Nieprześcigniony wielki wybór modnych materyj! **Najlepsze rzetelne gatunki!**

Ceny tanie, bez żadnej konkurencyi.

Najlepiej renomowany zakład w monarchii (Założony 1874).

Największy i najpierwszy Dom rozsyłkowy.

Dla prowincyi kolekcye próbek i wspaniałe żurnale mód (wszystkich składowych nowości) na żądanie gratis i franco.

Nowości!

Wełniane materye od 30 ct. do złr. 3·60.
Jedwabne materye od 65 ct. wyżej.
Lewantyny, trwałe kolory, od 14 ct. do 32 ct.
Najnowsze, porywające, angielskie, najlepsze zefiry od 19 do 52 ct.
Doskonałe jedwabne zefiry od złr. 1·15 do złr. 1·45.
Prześliczne, francuskie batysty od 42 do 85 ct.
Najlepszy satynowy atłas 30 ct. i 42 ct. etc
Piki i ażurowe batysty w wielu wykonaniach.
Nowości koloru Ecru, w wspaniałych wykonaniach.
Surowy jedwab, Imit. façonné, metr 45 ct.
Surowy jedwab metr po 85 ct. i wyżej.
Tyrolski loden, 120 cm. szeroki, metr po 75 ct., złr. 1·30 i Specyalności na bluzki i koszule turystów w niezliczonym wyborze.

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30.

wyszło co tylko oczekiwane **drugie wydanie** dziełka pod tytułem:

Rachunek sumienia

co do obwiązków i grzechów

odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win, — przez

ks. Collomb'a.

Tłumaczenie z piątego wydania przejrzał

ks. prof. dr. Czesław Wądolny.

Cena w oprawie eleganckiej miękkiej **50 ct.** a z przesyłką o 15 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

WANNY długie po złr. 15·— i 16·—, nasiadowe po złr. 6·— i 7·50, Klozety pokojowe po złr. 8·50, 17·— i 27·— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

BOLESŁAW JANKOWSKI Pracownia rusznikarska i **sprzedaż broni** we Lwowie ulica Czarnieckiego l. 2, poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancyą wypróbowaną i uregulowaną. Sprzedaż **łusek nabojowych**, maszynek do nabijania i zakręcania. Rekonstruowane naboje, również miarki na proch zastosowane do kalibru. **Wszelkie reperacye przyjmuje się pod gwarancyą.**

KUPIĘ powieści Weissenhoff, Żywot Podfilipskiego, Krechowieckiego Kres. Zapolskiej Kaśkę Karyatydę. — Baliński, Kopernika 30. 476

DO SPRZEDANIA młyn amerykański, z powodu stosunków familijnych. 12 morgów gruntu, dom i budynki. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość. młyn Ożanna, poczta Kuryłówka. 480

Koce na konie, własnej roboty, z owczej wełny, duże, ładne, w pasy ozdobne z pąsowem lub z żółtem, po złr. [illegible] sztuka. **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

SKLEP, Halicka 20, od 1. czerwca do najęcia. Wiadomość u dozorcy domu.

NIEMKA, panna, mówiąca także po francuski, poszukuje miejsca u dobrej polskiej rodziny jako towarzyszka lub wychowawczyni. Zgłoszenia do Administracyi pod Z. P. 100. 478

Wychowawczyni katoliczka umiejąca doskonale języki i muzykę.
Ochmistrz teolog dla gimnazyalistów, mówi doskonale po angielsku, jakoteż
towarzyszki, zarządczynie domów, bony
poleca **Instytut Janda, Wien, I. Annagasse 8.** Korespondencya niem. i franc.

1000 TUTEK nieklejonych i klejonych po złr. 1 i wyżej poleca fabryka **F. Niżałowski Lwów.** Przy odbiorze 5000 **sztuk**, poczta franco.

Dobry, spokojny i rentowny interes!

Pierwszorzędna fabryka organów i harmonium wskutek rozszerzenia działalności i powiększenia fabryki, poszukuje **wspólnika** z kapitałem 18.000 złr., z warunkami, aby tenże był muzykalnym i chciał być czynnym w interesie. Zgłosić się należy u p. Jana Śliwińskiego, ulica Kopernika l. 16, we Lwowie 475

Biskwity angielskie

świetne w smaku wyrabiane co dzień świeże na maszynach przez umyślnie sprowadzonego specyalistę zagranicznego ½ kilo 1 złr. poleca **H. Treter**, właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów

plac Maryacki l. 7. róg ulicy Kopernika obok apteki Wgo Mikolascha.

Każdy

może sobie dziennie łatwo zarobić 10 złr. przez sprzedaż na raty prawnie dozwolonych listów. Zgłoszenia wysyłać do kantoru wymiany **H. Fuchs, Budapeszt**, IV. Kecskemetergasse 1.

Rok założenia 1866.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I. Salzthorgasse 3.

Nowość!

Amerykański

Cyrk gimnastyczny (Variéte)

Lwów, ulica Szpitalna 3

rozpoczął na obecny sezon szereg nader zajmujących przedstawień, wykonywanych przez najlepszych artystów i artystek (3[illegible] osób) z dziedziny wyższej gimnastyki, ekwilibrystyki, komicznych scen klownów, pantominy i innych tu niewiedzianych jeszcze osobliwości, jakiemi są:

Miss Roza

atletka, która dźwiga wielkie ciężary i kule. Również występy pana

Mister Silling

człowieka o żelaznej skórze, który tańczy na nożach, gwoździach ostrych lub szkle, zupełnie nagiemi nogami, i wiele innych bardzo zajmujących rzeczy, co dzień z odmiennym programem. **Co niedzieli i święta 2 wielkie przedstawienia.**

Ceny miejsc: Krzesło 80 ct., I. miejsce 50 ct., II. miejsce 30 ct., galerya 20 c. Dzieci w towarzystwie rodziców na krzesła i I. miejsce płacą tylko połowę. Cyrk jest elegancko urządzony i zabezpieczony od wiatru i deszczu.

Z wysokim szacunkiem

H. Rożagi dyrektor cyrku.

Kto jest praktyczny, kupuje

wełniane materye na ubrania okrycia, uniformy, które są **trwałe**, nie **tracą koloru** i dobrze się noszą. Takowe dostarcza nawet w najmniejszych ilościach także osobom prywatnym po rzeczywiście fabrycznych cenach:

Skład c. k. uprz.
Fabryki sukna i wełnianych materyj
Moritz Schwarz, Switawa
(Zwittau) Morawa.

Nowości wiosenne i letnie na ubrania męskie, Kamgarn, Szewiot, Loden i materye na mundury, od najtańszych do najlepszych gatunków. Przesyłka za zaliczką. Nie odpowiadające bierze się napowrót. Wzory na które nie robi się zamówień uprasza się odsyłać. 2593

Wspaniała alpejska okolica. Osłonięte położenie. Znakomite powietrze. 500 m. nad poziomem morza.

Fizykalno - dyetetyczne uzdrowisko wodne

FÜRSTENHOF

Kapfenberg, Styrya.

Najmodniejsze łazienki z salami gimnastycznemi dla mechanicznej szwedzkiej gimnastyki. Letni sezon od 1. maja do 31. października. Ceny mierne. Prospekty gratis i franco. Właściciel **Piotr Schwarz**, lekarz kier. **Dr. Raoul Wolf.**
W moim zakładzie znajduje się obecnie w czynności wdowa po dyrektorze Czyżewiczu ze Steinerhof.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA

otwarta z powodu 50-letnich rządów Najjaśniejszego Pana **Franciszka Józefa I.** pod najwyższym protektoratem Jego c. i k. Wys. **Arcyksięcia Ottona**

Otwarcie 7. maja. **WIEDEŃ 1898.** Zamknięcie 9. października. Rotunda i park w c. k. Praterze.

Przemysł, Gospodarstwo, Leśnictwo. Wystawy specyalne: **Urania, Hala dla młodzieży, Piekarstwo. Sport i przemysł sportowy. Oddział jazdy powietrznej.**

Losy wystawowe po 50 ct. Główna wygrana **100.000** koron wartości. Każdy los służy do 4 ciągnień.

Wstęp 40 ct. W środy oraz w dnie niedzielne i świąteczne 30 ct.

Cacao van Houten



Zasiew: Dla zimy z pierwszego potrzebu wiosennego jakotez letni ego, jak tylko mróz z ziemi wystąpił
Odległość: Rzędami, z odstępami 25 ctm.
Grunt: Jaki kolwiek.

Mauthnera

sławne 2545

Nasiona jarzyn i kwiatów

w pakietach zamkniętych, urzędownie strzeżonych, zaopatrzonych sądownie upoważnioną

marką ochronną „Niedźwiedź"

oddane są w komis wszystkim większym handlom towarów mięszanych w Austryi, względnie w Galicyi.

W każdej miejscowości znajduje się w sklepie, któremu sprzedaż nasion została oddaną, szafka zawierająca 80 gatunków najbardziej używanych nasion. Jako **świeże i prawdziwe** nasiona **Edmunda Mauthnera, Budapeszt, ul. Andrassego l. 23**, należy uważać tylko takie, których oryginalne pakiety są zamknięte, zaopatrzone marką ochronną **„Niedźwiedź"** z roku 1898 i z nazwiskiem **Mauthnera**. Przyjmuję zgłoszenia na składy komisowe mych nasion z miejscowości, w których takowych jeszcze nie ma.

Naśladownictwo zastrzeżone.

Molla Proszki Seidlickie

Tylko prawdziwe jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom **żołądka**, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. Molla** i zamknięte plombą ołowianą „**A. Moll**".

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie **jako środek** uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy. Cena **oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.**

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 1374

SKŁADY WE LWOWIE: J. [illegible] apt. Z. Rucker apt.; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

Herbata chińsko-rosyjska, zbiór majowy. wieżość Souchong I. złr. 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr. 1·30 za funt. **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Ramy do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdoby złocone wykonuje, oraz wszelkie przedmioty do odnawiania i pozłacania przyjmuje **Walenty Jakóbiak** we Lwowie ul. Sykstuska l. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

Do P. T. właścicieli domów i lokatorów miasta Lwowa.

Podaje się do wiadomości, że **Koncesyonowany Zakład przewozowy i posługaczy publicznych** firmy **Justyna Bilaka, ulica Chorążczyzny 5** (obok Administracyi „Kurjera Lwowskiego"), utrzymuje stale **wykazy pomieszkań** i daje odpisy bezpłatnie dla poszukujących pomieszkań, oraz prosi P. T. właścicieli domów, ażeby dawali wiadomość przez dozorców, lub kartą korespondencyjną od kiedy i ile ubikacyj jest do wynajęcia.

Kto zamówi przewóz mebli w tym biurze, taniej 10%, posługa szybka i rzetelna, a złoż na kaucya w kasie miejskiej za zakład poręcza.

Z wysokiem poważaniem

Justyn Bilak

2683 właściciel zakładu posługaczy.

STACYA KLIMATYCZNA JANÓW położona w uroczej miejscowości, w bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów na stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu. Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedziele i święta III klasą 42 ct, II, klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą 1·42 ct.

LINOLEUM

2615

Ia 3½ mm. grube, w jednym kolorze złr. 2·25, deseniowane złr. 2·55 za metr □
IIa 2½ „ „ „ „ „ 1·70, „ „ 1·95 „ „
IIIa 1⁸/₁₀ „ „ „ „ „ 1·25, „ „ 1·45 „ „
najtrwalsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako chodniki, dywaniki przed umywalnie i duże dywany.

F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 8.

Wien **Hôtel Habsburg** **Wien**

I. Adlergasse 2.

Dom pierwszorzędny w śródmieściu, w tym czasie znacznie rozszerzony. Urządzony z największym komfortem. Ceny pokoi od 1 zł. 50 ct. i wyżej włącznie z usługą, elektrycznem oswietleniem i ogrzaniem. Winda osobowa i kąpiele w domu.

Superfosfaty,

MĄCZKĘ KOSCIANĄ

tudzież wszelkie

NAWOZY SZTUCZNE

poleca po najtańszych cenach

FABRYKA

Pierwszego galicyjskiego

Towarz. akc. dla Przemysłu chemicznego

przedtem 2674

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULIANA WANGA.

Liebig Company's MIĘSNY EXTRAKT I PEPTON

są nieprzewyższone, **Extrakt** jako pomoc w każdej kuchni tak większej jakoteż mniejszej do natychmiastowego sporządzenia bulionu i do poprawienia i wzmocnienia wszystkich mięsnych potraw etc. **Pepton** zaś, jako znakomite, lekko strawne pożywienie dla osłabionych, chorych, mianowicie dla cierpiących na żołądek, jest znośnym w czasie, gdy inne pożywienie nie służy. — Wystrzegać się przed naśladownictwem!

J. Friedrich & A. Beacock polecają swój główny skład

Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa

farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.